

Oryginał: Oskar Kolberg, *O dwóch jabłkach* [w:] *Dzieła Wszystkie* t.8, **Krakowskie**, 1963, s.52-54

**Odradzam dla dzieci poniżej 4 lat ze względu na "zagrożenie życia" głównego bohatera. Bardzo mocny motyw - matka chcąc otruć "syna z jabłka"!!!**

## **O CHŁOPCU I KONIKU Z JABŁKA** na podstawie baśni tradycyjnej - Katarzyna Żytomirska

*Dziś pewną historię opowiedzieć Wam muszę - o chłopcu i o koniku z wysnionych jabłuszek.  
Dwoje ludzi było, lecz im się przykrzyło.  
A to czemu?  
A to temu!  
Rok za rokiem leci - jak nie było, nie ma dzieci!*

Na Boże Narodzenie gospodarz miał sen, że na szczypie\* za stajnią znajdzie dwa jabłka. Pobiegł tam czym prędzej i aż krzyknął z radości:  
- Ale cudnie, ale miło! Wszystko tak, jak się wyśniło!  
Bardzo był kontent, więc choć była jeszcze noc, poszedł podsypać koniom obroku. Nie zauważył jednak, że jedno jabłko wypadło mu z kieszeni i sturlało się prosto do żłobu.

*Turlulu, turlulu wysnione jabłuszka!  
Pierwsze - do kobyłki brzuszka!  
Drugie - szybciotko się kula,  
zaraz schrupie go matula!*

Gospodarz poszedł do żony, jabłko jej darował, ale sam swojego znaleźć nigdzie nie może. Szuka, szuka, do stajni wrócił, ale nie ma - już kobyła zjadła je ze smakiem. Wrócił więc do domu i prosi:  
- Chciałbym poczuć smak ze snu, daj mi choć kawałek.  
- Nie mam, drogi mężu - zjadłam jabłko całe.

Po roku i sześciu niedzielach kobieta stała się brzemienna, a kobyła żrebna. Ucieszył się pięknie gospodarz i tak powiada:

*Jeden za drugim na świat ten goni – niech więc dla syneczka będzie śliczny konik.*

I tak się stało.

Kiedy chłopiec miał siedem lat, poszedł do szkoły i uczył się bardzo pilnie. Cieszy się ojciec, ale matka złości się okrutnie, bo gdy synek na obiad ze szkoły wraca, zawsze najpierw do stajni, ze źróbkim idzie się witać. Ulubił go sobie nade wszystko!

- Co mi po takim synu z jabłka – powiada matka i postanawia go otruć.

Ale chłopiec, jak to miał w zwyczaju, zanim na obiedzie się zjawił, pobiegł do stajni źróbka pogłaskać. Patrzy, a źróbek stoi bardzo strapiony.

- Oj, źróbku, czemuś ty taki smutny?

- Jak nie mam smutny być – twoja matka nie chce dać ci żyć. Truciznę ci zgotowała straszna, byś na wieki, mój kochany, zasnął. Weź do serca radę moją – obiad wylej dziś do gnoju. Kiedy tam po trzech dniach wrócisz – sam głęboko się zasmucisz.

\*szczypa - drewno naturalnie, mocno nasączone żywicą.

Zrobił chłopiec tak, jak mu źróbek przykazał. Po trzech dniach na gnoju wiły się węże i żmije.

- Dzięki niemu jeszcze żyję – zapłakał chłopiec i pobiegł konikowi dziękować. Potem pokazał wszystko ojcu i prosił, aby mu pozwolił powędrować w świat. Zatrwożył się ojciec straszliwie, gdy zobaczył węże i żmije. Widzi: jest źle.

- Cóż ci teraz, synu, dam na drogę?

- Nic, dostałem tak wiele - wiernego konika, lekką karabelę!\*\*

I tak chłopiec z jabłka pojechał na swoim jabłecznym koniku przez bory, góry i doliny, aż pewnego dnia natrafił na ogromną skałę.

- Dalej nie pojedziemy - pomyślał i już miał zsiąść z konika, ale zatrzymał go potężny huk. Co to? Brama w skałę się otwiera! Śmiało wjeżdża w nią źróbek, a w środku czeka na nich uczta - pasza dla konika i obiad dla człowieka! To dopiero niespodzianka!

Kiedy się posilili, źróbek zarzął:

*W skałe jest źródelko,  
umyj włosy prędko.*

Chłopiec umył włosy, które stały się piękne i świecące. Blask od nich bił, jak od złota samego!

*Byś szczęśliwie, długo żył -  
od dziś włosy będziesz krył.*

– zarzął źróbek, a chłopiec i tym razem posłuchał przyjaciela.

*Poproś króla ogrodnika,  
by cię wziął za pomocnika.*

Tym sposobem chłopiec został ogrodnikiem. A że był bardzo pilny, staranny i uczynny, szanował go ogrodnik, a nawet król we własnej osobie cenił go sobie bardzo. Chłopiec zamieszkał w ogrodzie, w małym pokoiku. Na głowie zawsze nosił chustę, więc przezywano go Parszywką za to, że włosów nikomu nie chciał pokazać.

Każdej niedzieli Parszywek układał bukiety dla trzech córek królewskich, ale zawsze najpiękniejszy dla najmłodszej. Złościły się starsze królowny, że to nie ich bukiety najpiękniejsze! Razu pewnego, gdy ukryty w pokoiku, cesał swoje świetliste włosy grzebykiem, podejrziała go królowna. A że już wcześniej wzruszył jej serce pięknymi kwiatami pomyślała:

*Cudny ogrodniczek! Złota, lśniąca grzywka –  
nikt nie zna tak dobrze skromnego Parszywka!*

Kiedy król zaprosił gości z całego świata, by przyjechali i córki na żony wybierali, a swoje córki poprosił, by męża sobie upatrzyły, wtedy:

najstarsza powiedziała - ja chcę tego,

średnia - ja chcę tego,

a najmłodsza - a ja chcę Parszywka miłego!

*I tak się stało. Spotkały się dusza, ciało.*

*Miłości, szczęścia, śmiechu im nie brakowało!*

*I ja tam byłam, miód i wino piłam!*

*A blask włosów królewicza zawsze w sercu noszę,*

*i, jeśli zechcecie, dam i wam po trosze!*

\*\***karabela** – lekka, często bogato zdobiona szabla szlachty polskiej

## ZABAWY

Czy śnią się wam sny?

Zaraz przeniesiemy się do Krainy snu. Jak może być w Krainie snu?

*Dzieci opowiadają.*

### JABŁUSZKA W KRAINIE SNU

Na chwilę zamienimy się w zaczarowane jabłuszka turlające się we śnie.

*Chętne dzieci turlają się po podłodze do spokojnej muzyki.*

### TURLANIE JABŁUSZEK

A teraz czas, żeby jabłuszka trafiły tam, dokąd mają dotrzeć. Mamy tu dwa jabłuszka, czy pamiętacie wierszyk z bajki? Przypominamy go.

*Turlulu, turlulu wyśnione jabłuszka!*

*Pierwsze - do kobyłki brzuszka!*

*Drugie - szybciotko się kula,  
zaraz schrupie go matula!*

*Pomóżmy trafić wyśnionym jabłuszkom do ich celu. Tylko ciii!!*

Dzieci siadają w krzywym wężyku, z odstępami pomiędzy jedną osobą a drugą. Włączamy spokojną, zaczarowaną muzykę. Przy jednym końcu wężyka kładziemy rysunek konturów kobyłki. Przy drugim rysunek konturów kobiety.

Dzieci mają za zadanie przyłożyć palec do ust mówiąc ciii!, a potem poturlać delikatnie jabłko do kolejnej osoby tak, żeby na koniec jedno dotarło do konika.

Drugie tajemnicze jabłko puszczamy z drugiej strony wężyka tak, by dotarło do kobiety.

### **I tak przyszedł na świat chłopiec i konik z wyśnionych jabłuszek.**

Pamiętacie, co się potem stało?

*Dzieci opowiadają.*

Chłopiec postanawia wyruszyć w świat.

### GALOPOWANIE, RŻENIE I TRUCHTANIE

Gramy na bębenku. Dzieci dosiadają koników i jadą w tempie gry na bębenku.

Kiedy gra szybko - galopują!

Kiedy wolno - zmęczone koniki idą truchtem itp.

Kiedy przestaje grać - koniki zatrzymują się i rżą!

Wreszcie, po kilku razach mówimy, że dojechaliśmy do Skały. Skała się otwiera (mocne uderzenie w bębenek) i wchodzimy do środka. Tam ucza. Możemy usiąść i się posilić.

### UCZTA

Każdy może zjeść lub wypić coś, co najbardziej lubi. Można to zrobić w formie zgadywanki, choć dla małych dzieci może to być za trudne. Najprostsza wersja: dziecko mówi, co by chciało zjeść, a

potem wszyscy, którzy też mają na to ochotę, udają że się tym częstują.

***Kiedy się najedli - co zrobili?***

***Chłopiec umył włosy!***

***Kto chce mieć złote włosy, niech umyje! Chętne dzieci naśladową mycie głowy.***

Ale chłopiec musiał piękne włosy schować. Zaraz znajdziemy się w królewskim ogrodzie. Osoba, która będzie naszym złotowłosym bohaterem, będzie musiała przykryć swoje włosy chustką.

## **OGRODNIK**

*Ogródek wspinały, ogród malowany!*

*A kto go malował? Parszywek kochany!*

Jedno dziecko (z chustką na głowie) jest ogrodnikiem królewskim. Pozostałe dzieci zamieniają się w nasionka i zwinięte w kulki wędrują w różne miejsca sali. Każdy sobie wymyśla (w tajemnicy) jakim będzie kwiatem lub warzywem. Włączamy delikatną muzykę. Kiedy Ogródnik podejdzie do któregoś dziecka i dotknie go - roślina zaczyna wyrastać.

## **SKARB**

Dzieci siadają w kole. Dajemy im pakuneczek zawinięty w dużą ilość gazet. Przy bębenu (lub muzyce) dzieci podają pakunek z rąk do rąk. Gdy bębenek przestaje grać - osoba, u której wylądował pakunek, zdejmuje jedną gazetę. Potem znów gramy na bębenu i sytuacja powtarza się. Zabawa kończy się, gdy zostaną zdjęte wszystkie gazety i zobaczymy, co jest w środku.

A w środku - złotko! Złote papierki!! Każde dziecko dostaje po jednym i może je zaraz wykorzystać w **Królestwie Plastyki**.

## **KRÓLESTWO PLASTYKI**

Malowanie/wyklejanie Krainy snu

Malowanie/wyklejanie królewicza ze złotymi włosami

Malowanie/wyklejanie ogrodu królewskiego z kwiatami.